

PANEL EKONOMISTÓW

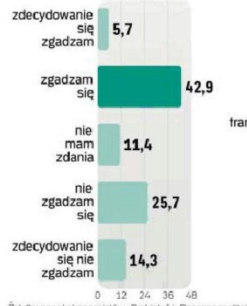
Zróżnicowane minimum dobre tylko w teorii

W 2024 r. płaca minimalna znajdzie się prawdopodobnie blisko przeciętnego wynagrodzenia w niektórych regionach i branżach. Jednak dopasować minimum do lokalnych warunków byłoby trudno.

GRZEGORZ SIEMIONCZYK

W maju przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (obejmuje firmy zatrudniające co najmniej 10 osób) wyniosło niespełna 7,2 tys. zł brutto, o 12,2 proc. więcej niż rok wcześniej. Za tą średnią kryją się ogromne różnice regionalne i sektorowe. O ile w województwach warmińsko-mazurskim i podkarpackim przeciętna płaca w maju (nowsze dane są dostępne tylko dla całego kraju) nie dochodziła nawet do 5,9 tys. zł, o tyle w województwie mazowieckim przekraczała 8,2 tys. zł. Różnice są jeszcze większe na niższych szczeblach podziału administracyjnego. W trzech miastach – w Krakowie, Gdańsku i Warszawie – pracownicy średnio zarabiali już blisko 9 tys. zł, podczas gdy w Białymstoku zaledwie 6 tys., nawet mniej niż średnio w Podlaskiem. Ta przepaść wynika częściowo z różnic w branżowej strukturze zatrudnienia. W niektórych branżach przeciętne wynagrodzenia zdecydowanie przewyższają bowiem 10 tys. zł, w innych nie dochodzą nawet do 5 tys. zł.

Teza: Wobec dużych różnic w poziomie wynagrodzeń między lokalnymi rynkami pracy płaca minimalna również powinna być zróżnicowana (np. na szczeblu województw)
Rzeczki odpowiadzi ekonomistów, w proc., N=35



Źródło: panel ekonomistów „Parkietu” i „Rzeczpospolitej”

Sektorowe zróżnicowanie płac w Polsce*

Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w I połowie 2023 r., w zł brutto



Źródło: GUS, * wybrane sektory

zują się w badaniach rynku pracy, w zdecydowanej większości są wśród przeciwników regionalizacji minimum.

– W granicach tych samych województw występują bardzo duże różnice w poziomie płac. Stąd województwa nie są najlepszym poziomem, na którym płaca minimalna powinna być zróżnicowana – zauważa prof. Andrzej Rzońca z SGH. Tyle że – jak dodaje prof. Aleksandra Majchrowska z Uniwersytetu Łódzkiego – zróżnicowanie płac na poziomie mniejszych jednostek administracyjnych, np. powiatów, byłoby szalenie skomplikowane. Szczególnie jeśli płaca minimalna miała być w jakiś sposób powiązana z przeciętnym wynagrodzeniem w danym regionie lub z kosztami życia.

– Zasadniczo jestem zwolennikiem regionalizacji płacy minimalnej, ale należy widzieć także potencjalne konsekwencje negatywne tego rozwiązania. Jeśli płaca minimalna byłaby definiowana przez miejsce zatrudnienia, to może to doprowadzić do odpływu pracowników z regionów mniej rozwiniętych do regionów z wyższą płacą minimalną, a to z kolei będzie powodować pogłębianie się różnic rozwojowych pomiędzy regionami – wskazuje prof. Marian Gorynia z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Sceptycy zwracają też uwagę na to, że regionalizacja płacy minimalnej otwierałaby pole do arbitrażu. Pracodawcy mogliby zatrudniać pracowników w tych regionach, gdzie płace są niższe, nawet jeśli świadczą usługi w całym kraju. Wymagaloby to skomplikowanego systemu kontroli. Z tej perspektywy patrząc, lepszym rozwiązaniem byłoby sektorowe zróżnicowanie płacy minimalnej. – Do tego potrzeba negocjacji płacowych na poziomie branżowym, a u nas nie ma ich nawet na poziomie zakładów pracy – zauważa prof. Joanna Tyrowicz z Uniwersytetu Warszawskiego i think tanku GRAPE. /@

masz pytanie, wyślij e-mail do autora

g.siemionczyk@rp.pl

OPINIA DLA „RZ”

PIOTR LEWANDOWSKI

prezes Instytutu Badań Strukturalnych



PANELISTY

Regionalna płaca minimalna to bardzo zły pomysł. W Polsce 75 proc. zróżnicowania płac jest wewnątrz województw, tylko 25 proc. między nimi. Jak wyznaczyć 16 poziomów, skoro partnerzy społeczni nigdy nie mogą się dogadać w kwestii jednego? Pojawiliby się ryzyko arbitrażu i omijania regulacji. Do tego dochodzą obciążenia biurokratyczne związane z wyznaczeniem adekwatnego poziomu płacy minimalnej dla osób, które pracują w ruchu albo są delegowane do pracy w wielu miejscach. Są też kwestie potencjalnej dyskryminacji pracowników jednej firmy, za tę samą pracę wynagradzanych inaczej. ■

Podpowiedź z UE

Duże regionalne i sektorowe zróżnicowanie płac jest punktem wyjścia dla zwolenników odejścia od ustalania jednokrajowej płacy minimalnej dla całego kraju. Taki postulat od dawna wysuwa m.in. Business Centre Club. Kilka dni temu regionalizację płacy minimalnej – w praktyce zaś wprowadzenie dwóch stawek, jednej dla zamożniejszych regionów, innej dla uboższych – zaproponował Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Z takim kierunkiem zmian w sposobie ustalania minimalnego wynagrodzenia przemawiają jego znaczące podwyżki w tym i przyszłym roku. Jeśli wejście w życie propozycja rządu, w II połowie 2024 r. minimalne wynagrodzenie w Polsce będzie wynosiło 4300 zł brutto. To o zaledwie 200 zł więcej, niż wynosiła w połowie br. przeciętna płaca w przemyśle odzieżowym. – Jestem za możliwością różnicowania płacy minimalnej, nie-

koniecznie tylko wedle kryterium regionalnego, ale też branżowego. Do tego zachęca dyrektywa UE w sprawie płacy minimalnej – mówił w środę w Parkiet TV Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP, przypominając, że branżowe zróżnicowanie funkcjonuje m.in. w Niemczech. – W określonych sytuacjach, gdy na lokalnym rynku pracy dominuje jeden pracodawca, który akurat ma kłopoty, powinna istnieć możliwość, aby pracownicy i pracodawcy ustalili niższe

minimalne wynagrodzenie, niż obowiązuje w kraju – przekonywał.

Teoria kontra praktyka

Jak wynika z naszej sondy wśród uczestników panelu eksperckiego „Rzeczpospolitej”, także wśród ekonomistów propozycja różnicowania płacy minimalnej ma więcej zwolenników niż przeciwników. Z tezą, że „wobec dużych różnic w poziomie wynagro-

O PANELU EKONOMISTÓW

Wielogłos przeciwko mitom

W ekonomii wiele pytań nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Celem panelu ekonomistów „Rzeczpospolitej”, który zainaugurowaliśmy trzy lata temu, jest pokazanie pełnego spektrum opinii na tematy ważne dla rozwoju polskiej gospodarki. Do udziału w nim zaprosiliśmy ponad 70 wybitnych polskich naukowców z różnych pokoleń i ośrodków akademickich (także zagranicznych), o różnorodnych zainteresowaniach naukowych. Tę grupę ekspertów raz na miesiąc prosimy o opinie i komentarze dotyczące aktualnych zagadnień z zakresu szeroko rozumianej polityki gospodarczej. Takie badania opinii cenionych ekonomistów pozwalają na recenzowanie bez uprzedzeń wszelkich pomysłów, które pojawiają się w debacie publicznej, i wysuwanie nowych. Szczegółowe wyniki dotychczasowych sond oraz opinie uczestników panelu można znaleźć na stronie klubekspertow.rp.pl ■

deń między lokalnymi rynkami pracy płaca minimalna również powinna być zróżnicowana (np. na szczeblu województw)”, zgodziło się blisko 49 proc. spośród 35 uczestników naszej sondy. Przeciwnego zdania było 40 proc. ankietowanych. Co jednak znamienne, wielu zwolenników podkreśla, że choć postulat ten jest teoretycznie atrakcyjny, to w praktyce byłby trudny do wprowadzenia. Z kolei ci uczestnicy naszego panelu eksperckiego, którzy specjali-